

GIMZETKA

GAZETKA UCZNIÓW ZESPOŁU SZKÓŁ W PIASKACH

Nr 5 2012/13

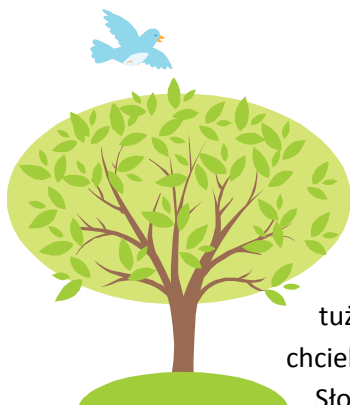
cena 1 zł

**Z okazji nadchodzącej wielkimi krokami Wielkanocy
chcielibyśmy złożyć wszystkim Czytelnikom życzenia:**

- solidnego wypoczynku
w rodzinnym gronie,
przyjaznych rozmów, miłych
gestów;
- energii do działania i nadziei na
lepszą przyszłość;
- umiejętności dostrzegania
i doceniania piękna;
- wiary w siebie, w swoje
możliwości oraz w innych ludzi;
- wiosennego optymizmu;
- zdrowia Wam i Waszym bliskim



Redakcja



Drodzy Czytelnicy!

Mimo że nie wszędzie da się zauważyć, że jest już wiosna, to postarajmy się zmienić coś w sobie, zacząć się bardziej starać. To chyba najlepszy moment w ciągu całego roku. Zważając również na to, że Wielkanoc jest tuż tuż, zastanówmy się, czy żyjemy tak, jakbyśmy chcieli? Jeśli nie, to najwyższa pora to zmienić.

Słońce przebijające się przez chmury i śpiewające za oknem ptaki (wierzymy, że takie chwile nadejdą) powinny dać każdemu energetycznego kopa i zachęcić do działania. Szczególnie uczniów klas szóstych i trzecioklasistów, których w kwietniu czeka ogromne zadanie - nie paść z przemęczenia egzaminami.

W bieżącym numerze macie okazję przeczytać wywiad z ojcem rekolekjonistą, a także kolejny raz wypróbować przepis z magicznej książki z przepisami Orfeusza. Poza tym znajdziecie tu inne, równie ciekawe artykuły, do których przeczytania gorąco zachęcam.

Inka

Skład redakcji:

Opiekun gazetki: p. Justyna Konieczna

Redaktor naczelna: Paulina Zaremba – Inka

Skład: Piotr Sowiński –Soffka, Patryk Mazurek- Mazi

Redakcja: Ewa Malecha – *Timelord*, Adrianna Michalewicz, Karina Janowska - KaJanxD , Adrianna Grobelna - Adzik ;], Paulina Zgoła - Pałl@, Anna Walkiewicz - AnDzik, Damian Binkowski – Orfeusz

Aktualności

Uczniowie naszej szkoły po raz kolejny przyłączyli się do ogólnopolskich obchodów Światowego Dnia Kota. W bibliotece szkolnej przygotowana została wystawa książek i czasopism o kotach oraz prezentująca różnorodne przedmioty związane z tymi zwierzętami, m.in. figurki kotów, kubki z ich podobizną, zdjęcia, maskotki itp. Dla uczniów kl. IV – VI przygotowano konkurs „Koty znane i lubiane”, a uczniowie klas IV uczestniczyli w konkursie literackim „Czy znasz baśń o kocie Szare Futerko?” 21 lutego w bibliotece odbyło się podsumowanie wspomnianych działań, wręczenie nagród uczestnikom konkursów oraz spotkanie dla uczniów kl. II SP zatytułowane „Posłuchajcie o kotach historii niezwykłych...”

Gratulujemy wszystkim, którzy przyłączyli się do akcji „Wszystkie kolory świata” i, wykazując się niezwykłą kreatywnością, własnoręcznie przygotowali szmaciane lalki. Dzięki Waszemu zaangażowaniu nasza szkoła przekazała na konto UNICEF 1494 zł, które zostaną przeznaczone na zakup szczepionek ratujących życie dzieciom w Czadzie.

Rosną godni zastępcy recytatorów, których teraz często słyszymy podczas uroczystości szkolnych. Uczniowie klas trzecich szkoły podstawowej popisali się umiejętnościami aktorskimi podczas eliminacji szkolnych konkursu recytatorskiego „Jesteśmy razem – mój przyjaciel i ja”. Julia Talaga, Daria Pietrzyk i Filip Półtoraczyk reprezentowali naszą szkołę w etapie powiatowym, który odbył się w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Gostyniu. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

7 marca w Pogorzeli odbył się konkurs matematyczno-przyrodniczy. Każdy uczestnik miał za zadanie rozwiązać cztery testy (z matematyki, chemii, fizyki i biologii). Naszą szkołę reprezentowało 8 osób. Najlepiej wypadł **Wojtek Dolatowski**, który w klasyfikacji ogólnej zdobył 9. miejsce. Był to niemały wyczyn, ponieważ około 100 osób z okolicznych szkół brało udział w tym konkursie.

Jakub Półtoraczyk został finalistą Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego dla szkół podstawowych.

Inka

Humor z zeszytów

Tym razem, dzięki uprzejmości pana Łukasza Puśleckiego, prezentujemy co ciekawsze wypowiedzi z kartkówki z wiedzy o społeczeństwie.

- w sejmie Kaczorowski przyniósł tableta i pokazał przemówienie profesora, którego nagrał 2 godziny temu;
- wszyscy się zdziwili a pani Ewa Kopacz była nadmiernie zbulwersowana;
- Kaczyński sądzi, że Donald Dusk źle rządzi w Pisie;
- konklawe - każdy papież, który rezygnuje z swojej funkcji musi odbyć konklawe
- konklawe - kardynałowie codziennie dojeżdżają rowerem na konklawe, dlatego są w dobrej kondycji;
- na papieża wybrali św. Franciszka z Asyżu

Wywiad z księdzem rekolekcjonistą Joachimem Kuszem

1. Kiedy i w jaki sposób odkrył ksiądz swoje powołanie? Czy może miał ksiądz wcześniej inne plany na przyszłość?

To zabrzmiało wyniośle, ale moje powołanie jest dla mnie zagadką i tajemnicą - serio – do dziś nie wiem, jak np. zdałem maturę. Plany były inne, zdobyć zawód, przeżyć wojsko, a potem żyć. Jeden z elementów tego planu miał 17 lat, kasztanowe włosy, cudne oczy, anielski uśmiech i piękne imię – Karina. Do dziś jesteśmy przyjaciółmi.



2. Jaka była reakcja znajomych, gdy dowiedzieli się o takiej decyzji?

Było zaskoczenie, zdziwienie, niedowierzenie i pytanie : „wytrzymasz?”

3. Gdzie ksiądz był w seminarium ?

Moja droga była trochę dłuższa, początek Niższe Seminarium Duchowne, czyli liceum na Kujawach w Markowicach – tam 4 lata. Potem był nowicjat w mieście nad Bugiem – rok i potem seminarium, bardzo blisko waszej parafii, w Obrze. Tam 6 lat.

4. Pamięta ksiądz swoją prymicję?

Prymicja była 17 lat temu, jeszcze żyli moi rodzice. Nie ma chyba piękniejszej chwili w życiu kapłana. Ukoronowanie tylu lat nauki i przygotowania.

5. Czy od początku było wiadomo, że to właśnie Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, czy też było kilka innych opcji? Było coś szczególnego, co pozwoliło księdzu zdecydować?

Na początku było szukanie. Jeździłem na rekolekcje do oo. Marianów, tam w książce znalazłem opis oblatów w spisie zakonów w Polsce. Nie byłem orłem w matematyce, a ich niższe seminarium było humanistyczne, czyli

nie było matury z matematyki. W tym miejscu dodam, że powołanie to nie coś, co się rozumie od zaraz. Gdy patrzę czasem na niebo, to widzę jak Pan Bóg to wszystko układał i jak mnie prowadził do ołtarza.

6. Co ksiądz myśli o rezygnacji Benedykta XVI ?

Każdy, kto sprawuje jakiś urząd, odpowiedzialność, mając świadomość swego zdrowia i niknących sił, ma prawo powiedzieć „ dziękuję, ale już nie mogę “. Ta wyjątkowa decyzja, ale „czapki z głów” przed pokorą człowieka.

7. Jakie są księdza zainteresowania ?

Kiedyś były to zainteresowania czysto intelektualne – czytanie, czytanie, czytanie, nigdy nie byłem sportowcem. Dopiero 8 lat temu dzięki przyjaciółom, opracowałem jazdę na nartach i wróciłem do chodzenia po górach. Tatry prawie zdeptane. Także zimą narty. Latem góry i baseny. Buty górskie, kijki, to moi „przyjaciele”.

8. Jakie są księdza wrażenia po pobycie w Piaskach?

Na to potrzeba czasu i kilka pobytów oraz ładnej pogody na długie spacery. Ale cieszy mnie obecność wiernych w kościele i..... grzeczna młodzież. ☺

9. Czy Joachim to imię nadane księdzu na chrzcie, czy wybrał ksiądz to imię ?

W naszej zakonnej rodzinie nie ma zwyczaju wybierania sobie imion. Joachim to moje imię od chrztu czyli 19.05.1967 roku.

10. Chciałby ksiądz dodać coś od siebie?

- No. Udało się !

Adzik ;]

Słodkie życie słono kosztuje.

Józef Bułatowicz

Pewnie większemu gronu osób mieszkanie na wsi kojarzy się z typową sielanką – cisza, spokój, bliski kontakt z przyrodą. Jednak jak jest naprawdę, wiedzą tylko sami mieszkańcy.

Jest kilka rzeczy, które mocno mnie irytują w małych miejscowościach.

Po pierwsze, ZERO prywatności czy anonimowości. Zawsze trzeba się pilnować, bo „co sąsiedzi powiedzą”? Nie powinniśmy się przejmować opinią innych – słyszałam to nieraz. Ale szafu można dostać, gdy się słyszy kolejną plotkę wychodzącą z ust starszej pani, która nie ma nic innego do roboty przez cały dzień, tylko gapienie się przez okno na poczynania sąsiadów (no, ewentualnie niewinne spacerki do innych pań, które także nie mają własnego życia i problemów).

Kolejną sprawą jest trudność z transportem. Autobus jeździ dwa razy w ciągu dnia, wykluczając weekendy, ma się rozumieć. Zdaję sobie sprawę, że w dobie nowoczesnych technologii każdy (z nielicznymi wyjątkami) posiada własne auto, ale skoro mamy być tacy EKO, to czy nie lepiej pojechać autobusem, który, tak czy inaczej, musi tędy jechać, niż specjalnie odpalać własny samochód i tym samym bardziej przyczynić się do zanieczyszczania powietrza? Jednak muszę przyznać, że ceny biletów - nawet w porównaniu z cenami paliwa - straszą.



Jedźmy dalej – rozrywka. Na wsi rozerwać się można jedynie podczas zdrowego spaceru, bo przecież niczego więcej do szczęścia nie potrzeba. A jeśli już ktoś ma taką kosmiczną zachciankę, żeby spotkać się ze znajomymi w innym miejscu, niż na świeżym powietrzu, to musi pokazać rodzicom, jak piękne oczka posiada, ponieważ najbliższe pizzerie i bary znajdują się chociażby w Piaskach. A przecież pieszo nikt nie pójdzie.

Bez wątpienia, w miastach też nie jest tak kolorowo, jakby mi mogło się wydawać. Jednakże są w nich bardziej zróżnicowane atrakcje i możliwości, które, dla mnie, jak i dla każdego innego szanującego się gimbusa, są najważniejsze.

Inka

Owszem, Paulina ma trochę racji, ALE my, piaskowianki dostrzegamy kilka minusów mieszkania w naszej „metropolii”. Mianowicie: młodzież przesiadująca na rynku w ciepłe, późne wieczory bardzo głośno debatuje o swoich problemach. Przez Piaski biegną bardzo ruchliwe drogi. Zdarza się, że trzęsą się nam okna. Kiedy na drodze jest wiele kałuż tiry i większe pojazdy rozpryskują je na okoliczne domy, co sprawia, że nasze mamy są zmuszone uporać się z brudnymi, często przymarzniętymi oknami.

Nawiązując do życia szkolnego - często musimy pokonywać spore odległości, żeby dojść na lekcje. Natomiast przyjezdni wygodnie docierają do szkoły. Zimą, w mrozy i śnieżyce, przez zaspy, nieodśnieżone chodniki zmarznięci przychodzimy do szkoły. Przyjezdni wysiadają z ciepłego, rozgrzanego autobusu prawie przy drzwiach placówki. Jedyne ich przeszkodą są śliskie schody. Po zajęciach dodatkowych, kiedy trzeba np.

ustawić krzesła ich już nie ma. Dlaczego? Bo spieszą się na autobus... Zmęczeni po dwóch godzinach wf mają chwilkę na odpoczynek w autobusie. A my? Szybki marsz do domu, po czym „padamy trupem”. ☺

Podsumowując, mieszkańcy okolicznych wiosek wcale nie mają tak źle. Przedstawiliśmy kilka minusów życia w Piaskach i myślimy, że m.in. dojazdy autobusem do szkoły wynagradzają chociaż częściowo to, że w Piaskach mamy sporo atrakcji (choć , prawdę mówiąc, myślimy, że jest to tylko kompleks sportowy).

AnDzik i Pałl@

Czy na pewno dla wszystkich Wielkanoc to najważniejsze święta w roku?

Za kilka dni rozpocznie się przerwa wielkanocna. Uczniowie uwielbiają wszystkie możliwe święta, gdyż (co jest chyba oczywiste) nie muszą chodzić do szkoły, lecz nurtuje mnie jedno pytanie: czy istnieje w naszej szkole ktoś, kto tak naprawdę lubi te święta, ale nie ze względu na czas wolny? Większość pewnie odpowiedziałaby, że wygaduję brednie, bo jak można nie lubić świąt, lecz czy te kilka dni to nie kwestia przyzwyczajenia? Niektórzy starają się nawet upraszczać tradycję; niejednokrotnie widuje się w koszykach wyłącznie słodycze czy owoce. Oczywiście nie twierdzę, że kompletnie nie szanuje się świąt, bo tak nie jest, ale czy nie jest to robione „na pokaz”? Dość często dzieje się tak, że idąc do święconki, przystrajamy się w tysiące świecidełek, a nasz koszyk pęka w szwach wypełniony czekoladkami. Zastanawia mnie tylko - po co to wszystko? Myślę, że Bogu wszystko jedno, czy mamy na sobie milion

pierścionków czy sukienkę z najnowszej kolekcji. Chociaż zważywszy na pogodę, w tym roku raczej należy spodziewać się przeglądu kożuszków, ale zaraz, zaraz, czy to przypadkiem nie jest nieodłączny element Wszystkich Świętych?

Ada

Wiosna, cieplejszy (?) wieje wiatr...

Wiosna astronomiczna wraz z kalendarzową już się rozpoczęły, jednak ta za oknem – niekoniecznie. Nasza szkoła dosyć hucznie przygotowała się na jej powitanie. Dla tych, którzy świętowali wtedy dzień wagarowicza, przypomnę krótko, co samorząd zgotował nam na tę okazję.

Już od samego rana nie tylko uczniowie, ale także nauczyciele, nosili na sobie lub ze sobą kwiatowe i zielone akcenty. Pomimo leżącego za oknem śniegu, w szkole czuło się wiosenną atmosferę. Możliwość poprowadzenia lekcji zamiast nauczyciela, spodobała się pewnie każdemu. Chętni mogli się sprawdzić w tej roli, a czy wszystkim się udało, to już inna sprawa... ☺

Moment kulminacyjny całego przedsięwzięcia nastąpił na 5. i 6. lekcji. Wtedy klasy IV-VI szkoły podstawowej zebrały się w auli, a gimnazjaliści udali się do hali, aby rywalizować ze sobą w różnych konkurencjach. Gra była zacięta, ponieważ w gimnazjum stawka była niezwykle wysoka – koszyk pełen słodczy. W podstawówce natomiast wybrano Miss Wiosny, którą została Oliwia Krzak z IV a.

Najstarsze klasy przygotowały około 3-minutowy występ związany z wiadomą tematyką. Przedstawienia były bardzo odmienne, m.in. kuszenie ucznia do zerwania się z lekcji, topienie Marzanny, czy

też taniec „kaczuszki”. Ciekawy był również pokaz mody wiosennej dla panów.

Zdaje się, że taka forma obchodów Dnia Wiosny przypadła wszystkim do gustu. Jednym, dlatego, że jest to moment, w którym można wykazać się umiejętnościami lub kreatywnością (przecież nie samą nauką żyje człowiek), a drugim, z powodu przepadających lekcji. Dziękujemy dyrekcji za umożliwienie nam dobrej zabawy w szkole, a SU gratulujemy pomysłów.

Inka

DZIEŃ WIOSNY – FOTOGALERIA





Już niebawem Wielkanoc, więc proponuję przepis, który pozyskałem od pań z KGW ze Smogorzewa na pyszne

JAJKA FASZEROWANE PARÓWKĄ

Składniki:

6 jajek ugotowanych na twardo,
10 dag kielbasy parówkowej,
2 łyżki drobno posiekanego kopru
3 łyżki majonezu,
łyżka musztardy,
sól, pieprz,
papryka konserwowa i liście sałaty do dekoracji

Przygotowanie:

Jajka kroimy wzdłuż na połówki, wyjmujemy żółtko. Pokrojoną w drobną kostkę parówkę, żółtka, koperek łączymy z 3 łyżkami majonezu i z łyżką musztardy, dodajemy przyprawy i wszystko mieszamy. Gotową masą nadziewamy białka formując kopczyki. Gotowe jajka układamy na liściach sałaty, którą przyozdabiamy kleksami z majonezu i kostkami papryki.

SMACZNEGO!!!

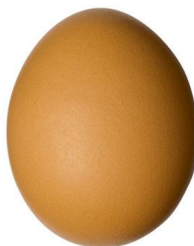
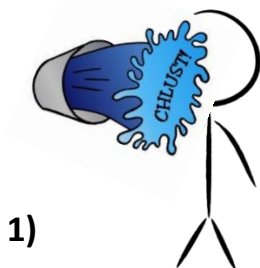
Orfeusz ;)

Humor z zeszytów cz. II

- S. Berlusconi - robi zabawy o nazwie bugi-bugi;
- S. Berlusconi - inaczej bunga-bunga;
- S. Berlusconi - kardynał pokazujący się często w mediach, kandydat na papieża;
- S. Berlusconi - jest polskim politykiem, który rządzi w Pisie;

KONKURS !

Konkurs polega na odgadnięciu jakie hasło kryje się pod rebusami i wytłumaczeniu (krótko) na czym polega: Święto, dzień, czynność, rzecz opisana w haśle np. zając wielkanocny: jeden ze świeckich symboli Wielkanocy, według tradycji chodzi z koszykiem i zostawia prezenty.



imię, nazwisko, klasa:	
Hasło:	Tłumaczenie: